

проекту тоталітаризму) і врешті, по-третє, модифікації та редукції канону в умовах загроженості (три моделі війни – офіційна, реабілітаційна і ревізійна), «за часів жданівщини або високого сталінізму та в контексті творення історії, або ж історіографії літератури як зразкового канону для наслідування». Мою увагу особливо притягнули фрагменти монографії про П. Тичину як «митця в каноні» соцреалістичного іконостаса, про міфічний світ тоталітаризму в поезії М. Рильського, як і «привабливі» дослідження про українську лєнініану. Натомість виняткову «спрагу» поглибленої лектури залишили у мене фрагменти книжки про позитивного героя у контексті тоталітарної антропології (ці проблеми авторка потрактувала, як на мою думку, надто поверхово) та остання частина монографії, про українську літературу в добі «високого» сталінізму, яка взагалі могла б бути підставою для окремих аналітично-синтетичних досліджень.

Повністю переконливо виглядають висновки, у яких Валентина Хархун узагальнює результати свого дослідження, чітко підкреслюючи, що українська література 1934-1954 р. представляє собою самодостатню і продуктивну національну версію, яка – вписана в загальний контекст радянського літературного процесу – може і повинна читатися незалежно.

В цілому ж робота В. Хархун репрезентує потужний науковий потенціал, який спонукає до наступних продуктивних досліджень історії української літератури ХХ ст. Книжка адресована не тільки теоретикам та історикам української літератури, але усім, хто цікавиться сучасними дослідженнями радянської літератури взагалі.

Agnieszka Matusiak

Aleksander Kiklewicz, TZW. CZŁONY PRZYŁĄCZONE A STATUS REFERENCYJNY WYPOWIEDZI, [w:] PODSTAWOWE STRUKTURY ZDANIOWE WSPÓŁCZESNYCH JĘZYKÓW SŁOWIAŃSKICH: BIAŁORUSKI, BUŁGARSKI, POLSKI, red. Aleksander Kiklewicz, Małgorzata Korytkowska, Olsztyn 2010, s. 345-361.

Jedną z nowości wydawniczych Centrum Badań Europy Wschodniej Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie jest książka pod redakcją Aleksandra Kiklewicza oraz Małgorzaty Korytkowskiej *Podstawowe struktury zdaniowe współczesnych języków słowiańskich: białoruski, bułgarski, polski* (2010r.). Swoją uwagę chciałabym jednak skupić nie na monografii jako całości, lecz na wybranym fragmencie tego opracowania, a mianowicie na rozdziale autorstwa A. Kikle-

wicza zatytułowanym *Tzw. człony przyłączone a status referencyjny wypowiedzi*. Tekst ten był już wcześniej publikowany (w tej samej postaci, ale pod nieco rozszerzonym tytułem: *Tak zwane człony przyłączone a status referencyjny wypowiedzi*) w „Poradniku Językowym” 2007, z. 3.

Jeśli chodzi o układ recenzowanej pracy, to już po pierwszym czytaniu należy stwierdzić, że ma ona przejrzystą strukturę kompozycyjną. Artykuł został bowiem podzielony na cztery części. Każda z nich została opatrzona odpowiednim podtytułem.

W części pierwszej A. Kiklewicz przybliżyła pojęcie zdania minimalnego/minimum nominatywnego zdania, przedstawiając ujęcia S. Karolaka oraz V. S. Belošapkovej. Chodzi tutaj o obligatoryjne składniki semantycznej organizacji wypowiedzi, bez których nie mogłaby ona funkcjonować jako jednostka komunikacji. Zdanie minimalne to pojęcie semantyczne, nie zaś powierzchniowo-syntaktyczne, w związku z tym składają się na nie elementy treści wypowiedzi niezależnie od ich formy leksykalizacji. Elementy struktury semantycznej zdania mogą być więc realizowane zarówno w postaci formy wyrazowej, jak i w postaci kontekstowo lub bezkontekstowo wyzerowanej. Wyłożone twierdzenia teoretyczne potwierdza odpowiednia egzemplifikacja. W pierwszej kolejności Autor podaje przykład zdania szczegółowego wraz z zestawem możliwych pytań (*Gdzie jest X?*, *Co robi X?* itd.). Odpowiedzi na nie ukazują różne konfiguracje leksykalne zrealizowanych oraz niezrealizowanych składników zdania minimalnego. Wydaje się jednak, że odpowiedź na pytanie o miejsce (por. *Gdzie jest Jan? Jan spaceruje.*) sformułowane w odniesieniu do zdania *Jan spaceruje po mieście* nie uwzględnia w pełni niuansów związanych ze strukturą tematyczno-rematyczną¹. Drugie zdanie *Jan dużo spaceruje*, które wyraża uogólnioną charakterystykę w odniesieniu do obiektu szczegółowego, nie zostało opatrzone wyrazistym komentarzem ani pytaniami testowymi.

Następnie A. Kiklewicz przedstawia klasyfikację podstawowych składników zdaniowych znajdujących się w otoczeniu predykatu (za S. Karolakiem). Zalicza się do nich argumenty, czyli składniki implikowane przez treść predykatu, oraz adiunkty, tj. składniki nieimplikowane przez treść predykatu (przyłączenia). Autor zwraca w tym miejscu uwagę na niejednorodność składników przyłączonych. Ze względu na stopień zależności bądź niezależności od predykatu z jednej strony wyróżnia się składniki niekonotowane (różnego rodzaju okoliczniki, np. *Jan przyjedzie jutro rano*), a z drugiej – grupy imienne stanowiące argumenty uzupełnień propozycjonalnych (np. *Mąż zgodził się na pieska*).

¹ Temat: *Jan spaceruje*, remat: *po mieście*. Odpowiedź na pytanie: *Którędy/gdzie/po czym spaceruje Jan?* brzmi: (*Spaceruje*) *po mieście*. Natomiast replika *Jan spaceruje* wyraźnie konkretyzuje czynność (por. *Co robi Jan?*), a nie miejsce jej realizacji/lokalizację przestrzenną wykonawcy czynności. Szerzej na temat wykrywania składników implikowanych zob. M. Danielewiczowa: *Schematy składniowe – podstawowe kwestie metodologiczne* („Poradnik Językowy” 2010, z. 3).

Drugi rozdział omawianego artykułu traktuje o kryteriach selekcjonowania argumentów i adiunktów w składni semantycznej. Zalicza się do nich kryterium formalne, transformacyjne, dialogowe oraz semantyczne. A. Kiklewicz charakteryzuje każde z nich, ilustrując uwagi teoretyczne stosownymi przykładami. Kryterium formalne dotyczy usuwalności bądź nieusuwalności określonych syntaksemów, por. *Warszawa leży nad Wisłą.* oraz **Warszawa leży*. Kryterium transformacyjne (według V. V. Martynova) polega na tym, że jeśli zależna od czasownika forma wyrazowa rzeczownika nie jest semantycznie wymagana przez predykat jądrowy (wyrażany formą czasownika), to w rezultacie transformacji zajmuje ona pozycję argumentu przy predykanie propozycji wewnętrznej. Obrazuje to przykład: *Matka zabrania córce chodzić na dyskotekę (spędzać czas na dyskotece)* = ‘Matka nie pozwala na to (nie akceptuje tego, jest przeciwna temu), aby córka chodziła na dyskotekę (spędzała czas na dyskotece)’. Kryterium dialogowe (za J. Panevovą) zakłada, że składniki implikowane przez treść predykatu jądrowego stanowią niezbędną część przekazywanej informacji. Ich pominięcie jest możliwe, jeśli nadawca wie, jakie treści kryją się za wyzerowaniem określonej pozycji składniowej. W celu rozgraniczenia składników implikowanych oraz nieimplikowanych skuteczne okazuje się kryterium nieusuwalności/usuwalności semantycznej zaproponowane przez S. Karolaka. Składniki należące do propozycji podstawowej to takie, których usunięcie powoduje albo asemantryczność, albo modyfikację semantyczną pozostałej po ich usunięciu części zdania. Autor objaśnia istotę danego kryterium na przykładzie zdań: *Janek już spał* (stan fizjologiczny; jednoargumentowy charakter struktury propozycjonalnej) oraz *Janek spał na materacu* (znaczenie egzystencjalne; dwuargumentowy charakter *spać*₂).

Trzeci rozdział rozpatrywanej pracy poświęcony jest statusowi uzupełnień w wypowiedziach generycznych. Został on podzielony na dwa podrozdziały dotyczące odpowiednio: zdań generycznych redukowanych oraz uzupełnionych. Właśnie ten punkt artykułu autorstwa A. Kiklewicza wydał mi się najbardziej interesujący i zachęcający do głębszej refleksji ze względu na poruszane w tym miejscu zagadnienia dotyczące istoty zdania generycznego.

Autor dokonuje dychotomicznego podziału zdań na referencyjne oraz generyczne². Pierwsze opisują określony, wyznaczony fragment rzeczywistości (w terminologii badacza jest to użycie referencyjne/specyficzne/sytuacyjne/epizodyczne zdania/wypowiedzi), np. *Jan wrócił z podróży. Jan się potknął*. Natomiast zdania opisujące regularne (omnitemoporalne) związki, relacje sytuacji, zdarzeń, stanów rzeczy noszą w prezentowanym ujęciu miano generycznych (użycie niespecyficzne/kwalitatywne³/charakteryzujące). Jako przykłady tego typu użyć posłużyły zdania: 1. *Marek jest chirurgiem, a Jan śpiewa.* 2. *Pies biega szybciej od człowieka.*

² W danym ujęciu zdanie referencyjne jest odpowiednikiem tradycyjnych zdań szczegółowych, zaś zdanie generyczne – ogólnych.

³ Warto odnotować, że termin *квалитативный*, stosowany w rosyjskiej literaturze przedmiotu, trafnie oddaje w polszczyźnie proponowany przez Autora wyraz *charakteryzujący*.

A. Kiklewicz wyraźnie przyjmuje tutaj szerokie rozumienie zdania generycznego, które bez wątpienia ma charakter ponadsytuacyjny oraz służy do wyrażania treści dotyczących własności obiektów lub zdarzeń. Podczas lektury literatury przedmiotu poświęconej omawianym zagadnieniom można spostrzec, że lingwiści (por. m.in. R. Grzegorzczkova, E.V. Padučeva, A.D. Šmeliov) z reguły traktują generyczność jako własność całego rodzaju, gatunku, grupy przedmiotów, faktów czy zjawisk oraz ilustrują ją zdaniami podobnymi do drugiego z wymienionych przez A. Kiklewicza przykładów (*Indianie oswoili psa. Człowiek zdobywa kosmos. Słonie żyją w Afryce.* itp.). Zdania odnoszące się do szczegółowego obiektu, które orzekają o nim pewne własności ogólne (por. zdanie nr 1), Grzegorzczkova traktuje jako przykład pogranicza pomiędzy zdaniami szczegółowymi i ogólnymi. Przyjęcie szerokiego rozumienia zdania generycznego powoduje, że w grupie generycznych znajdują się zarówno zdania ogólne o gatunkach obiektów, jak i zdania wyrażające pewną uogólnioną charakterystykę obiektu szczegółowego.

Autor z pewną surowością stwierdza, że kategoria referencji jest często mylona przez badaczy z kategorią określoności/nieokreśloności, a jej funkcjonowanie jest błędnie ograniczane wyłącznie do grup imiennych. Fenomenowi referencji rzeczywiście nie można zawężyć li tylko do grupy imiennej, gdyż – jak słusznie wskazuje językoznawca – jest to kategoria uniwersalna. W związku z tym przejawia się ona na wielu płaszczyznach oraz zazębia z innymi kategoriami (m.in. ze wskazywaną wyżej kategorią określoności/nieokreśloności). A. Kiklewicz wyraża ponadto opinię, że zdania generyczne wywodzą się ze struktury zdań referencyjnych, które mają charakter sytuacyjny i opisują postrzegane zjawiska. W istocie nie sposób odmówić temu stwierdzeniu racji. Zdania ogólne określane są zwykle przez lingwistów, logików czy psychologów jako podstawowe narzędzie myślenia abstrakcyjnego (R. Grzegorzczkova). Zatem ewolucyjnie rzecz ujmując: dokonywane przez człowieka operacje uogólnienia, które przejawiają się w poszczególnych typach zdań ogólnych, wykształciły się właśnie na bazie obserwacji konkretnych sytuacji czy zdarzeń. W tekście artykułu pojawiają się w związku z tym liczne egzemplarze zdań szczegółowych, np. *Jan je mięso*. Wypada również podkreślić, że oprócz uogólnień dotyczących obiektu jednostkowego można z nich wyprowadzić zdania ogólne na temat zbiorowości (gatunku): *Człowiek je mięso./Ludzie jedzą mięso*.

W toku dalszych rozważań Autor zwraca uwagę na fakt dwuznaczności wypowiedzi ze względu na kategorię referencyjności/generyczności⁴, gdyż jedno i to samo zdanie *Jan śpiewa* można interpretować dwojako: 1. ‘Jan teraz, w tej chwili śpiewa (słyszę lub ktoś mi o tym powiedział, słyszy, że Jan śpiewa)’, 2. ‘Jan jest śpiewakiem’. Z przytoczonych przykładów wynika, że w ujęciu proponowanym przez A. Kiklewicza zdania generyczne nie realizują semantyki referencji (do pełnienia tej funkcji predestynowane są zdania referencyjne). Należy również przy tej

⁴ Paralelnie: *szczegółowość/ogólność*.

okazji podkreślić, że nie każde zdanie tego rodzaju z jednej strony może być interpretowane jako szczegółowe, a z drugiej – jako ogólne. Dla porównania: zdanie *Jan je* ‘teraz, w tej chwili, widzę, że Jan je’ odczytamy wyłącznie jako referencyjne. W przypadku użycia czasownika oznaczającego fizjologiczną czynność jedzenia w odniesieniu do konkretnego podmiotu wykluczone jest odczytanie ogólne. Natomiast twierdzenie *Jan pije* dopuszcza już obie interpretacje. Zasadne wydawałoby się zatem pytanie o ustalenie warunków zniesienia opozycji szczegółowość/ogólność oraz wskazania przyczyn, dla których czasownik *jeść* przy konkretnym podmiocie dopuszcza tylko jedną interpretację.

Z formalnego punktu widzenia struktura zdań referencyjnych i generycznych może być jednakowa (z różnym odczytaniem sensu) lub odmienna. W tym wypadku mówi się o dwu postaciach zdań generycznych: zredukowanych oraz uzupełnionych, których opis został przedstawiony w odpowiednich podpunktach rozdziału trzeciego analizowanego artykułu. Zredukowaną strukturę powierzchniowo-syntaktyczną zdania generycznego obserwujemy w przykładzie *Bank pożyczka tylko poważnym klientom*. Niewypełnienie pozycji drugiego argumentu przy trzymiejscowym predykatie *pożyczać* (*ktoś pożyczka coś komuś*) jest – zdaniem A. Kiklewicza – sygnałem, że „czasownik występuje w znaczeniu generycznym (uzualno-habitualnym)” (s. 354).

Zdanie generyczne uzupełnione ma z kolei bardziej rozbudowaną strukturę powierzchniowo-syntaktyczną (zawiera dodatkowe syntaktemy). Obecność syntaktarów przysłówkowych w ich strukturze jest czasem obligatoryjna. Syntaktemy te w zdaniach referencyjnych funkcjonują jako adiunktywne, zaś w zdaniach generycznych wskazują na ogólny, charakteryzujący status znaczenia komunikatu: 1. – *Co robi Jan? – Jan śpi.* oraz 2. *Jan dużo śpi.* A. Kiklewicz słusznie przy tym wskazuje, że pominięcie adiunktywnego przysłówka *dużo* „oznacza zanik semantyki habitualności” (s. 356). Badacz odnotowuje ponadto, że funkcja syntaktaru przysłówkowego może również polegać na zastępowaniu (kompensacji) brakującej w strukturze powierzchniowo-syntaktycznej formy uzupełnienia implikowanego przez treść predykatu propozycjonalnego, np. w zdaniu *Jan dużo czyta* mamy do czynienia z dwuargumentowym predykatem (*ktoś czyta coś*). W podanym przykładzie obserwujemy nie wypełnienie pozycji drugiego argumentu przy jednoczesnym użyciu przysłówka *dużo*, który kompensuje brak obiektu czytania. Następnie omawiane są przykłady ilustrujące realizację kompensacyjnej funkcji adiunktów w zdaniach referencyjnych.

Czwarty rozdział omawianego artykułu dotyczy członów adiunktywnych w strukturze propozycjonalnej zdań generycznych. Są to najczęściej przysłówki o funkcji wartościującej (*dobrze, źle, dużo, pięknie, ładnie, szybko* itp.). Generalizacja jest ściśle związana z pojawieniem się w treści zdania warstwy oceniającej. Według słów A. Kiklewicza, jest to „taka informacja, która wskazuje na trwałą w czasie, omnitemporalną cechę osoby, rzeczy, zdarzenia itd.” (s. 360). Niewątpli-

wie zdania typu *Ewa dobrze gotuje* wyrażają pewną stałą cechę lub prawidłowość przejawiającą się w stosunku do konkretnej osoby. Czy jednak taką cechę należy traktować jako omnitemporalną, można by się zastanawiać. Za omnitemporalne uważa się zwykle twierdzenia uniwersalne (por. *Człowiek jest śmiertelny*; *Dwa razy dwa równa się cztery* itp.), w których obserwuje się gnomiczne użycie czasu teraźniejszego (stosowane dla wyrażania ponadczasowych prawd ogólnych). Z kolei charakterystyka *Ewa dobrze gotuje, dużo czyta, ładnie tańczy* itd., może być o niej prawdziwie orzekana jedynie w określonym przedziale czasowym (tutaj: życia osoby, której się daną charakterystykę przypisuje). W tego typu zdaniach mamy do czynienia z czynnością powtarzającą się (habitualną, uzualną), która odnosi się do konkretnej osoby, ale może też być uogólniona na całą klasę (np. *Kobiety dobrze gotują*). Biorąc pod uwagę stopień precyzji uogólnienia w omawianych przykładach prawidłowość może nie być spełniona w każdym pojedynczym przypadku, co można zaobserwować w bardziej rozbudowanej strukturze: *Ewa dobrze gotuje, ale czasem coś przypali*. Podobne można by odczytać zdanie *Ewa nieźle gotuje* ‘Ewa dobrze gotuje, ale nie na poziomie mistrzowskim’, czyli należy dopuścić przypadki „porażek kulinarnych” Ewy. Pojawia się w związku z tym kwestia tzw. uogólnień niewłaściwych (uogólnień w stereotypie), które bardzo często przejawiają się również w zdaniach na temat zbiorowości: *Kobiety dobrze gotują*, wszak ‘Nie każda kobieta dobrze gotuje/Nie wszystkie kobiety dobrze gotują’. Czasami „bliższe prawdy” okazują się zdania ogólne o części zbioru: *Niektóre kobiety dobrze gotują/Są kobiety, które dobrze gotują*. Warto byłoby się zastanowić, czy pojawiają może jakieś istotne różnice w wyrażaniu uogólnienia w zdaniach generycznych na temat zbiorowości oraz w tych na temat obiektu szczegółowego. Formalnie rzecz biorąc na pierwszy rzut oka zdania *Ewa dobrze gotuje* oraz *Kobieta dobrze gotuje* czy *Kobiety dobrze gotują* wydają się realizować ten sam model „sieci semantycznej” przedstawiony w pracy A. Kiklewicza (s. 361). Czy jednak każde z nich uznamy za generyczne? W sytuacji, kiedy próbujemy potrawy przyrządzonej przez Ewę, możemy wygłosić opinię: *Kobieta dobrze gotuje*, mając na myśli Ewę, czyli konkretną osobę. Natomiast powyższe sformułowanie raczej nie wydaje się akceptowalne jako zdanie generyczne wyrażające uogólnioną charakterystykę gatunkową (w odniesieniu do zbioru kobiet). Chyba że w zdaniu pojawiają się dodatkowe wykładniki stereotypowo rozumianej ogólności, np. *Kobieta zawsze/zazwyczaj/najczęściej/na ogół/z reguły dobrze gotuje*. Jak widać, w strukturze zdania obok wartościujących przysłówków sposobu mogą się również pojawiać dodatkowe przysłówki temporalno-częstotliwościowe: *zawsze, nigdy, czasem* itp. Warto by zbadać, czy nie pełnią one tutaj jakichś dodatkowych funkcji. Powstaje także interesująca kwestia ustalenia pozostałych różnic semantycznych pomiędzy zdaniami referencyjnymi a generycznymi zredukowanymi i uzupełnionymi, które z jednej strony mogą traktować o szczegółowym obiekcie, a z drugiej – o zbiorze obiektów, por. *Ewa gotuje* 1. ‘w tej chwili’, 2. ‘Ewa jest kucharką’/*Ewa dobrze gotuje* oraz *Kobiety gotują*

1. 'kiedy jest mowa o konkretnych osobach' 2. 'kiedy jest mowa o utrwalonym społecznie stereotypie dotyczącym roli kobiet'/*Kobiety dobrze gotują*. Jak widać, w zależności od sytuacji użycia czynność może być odczytana zarówno jako szczegółowa, jak i ogólna. Kolejne wyzwania badawcze sprowadza się więc do określenia warunków neutralizacji zdań referencyjnych i generycznych.

Lektura artykułu prof. A. Kiklewicza inspiruje do zgłębiania językowej natury generyczności oraz skłania do refleksji nad wieloma pytaniami dotyczącymi kryteriów klasyfikacji zdań generycznych (nie tylko w aktualnie prezentowanym ujęciu). Autor przedstawia w nim ciekawą propozycję wyprowadzania zdania generycznego drogą redukcji oraz adiunkcji (na bazie zdania minimalnego). Sygnalizowane na kanwie nieniejszych rozważań kwestie wymagałyby z pewnością rozwinięcia w postaci dalszych badań.

Agnieszka Gasz

Richard Pipes: *ROSYJSCY MALARZE: PIERIEDWIZNICY*, przeł. Władysław Jeżewski, Warszawa: Wydawnictwo Magnum, 2008, ss. 186.

Richard Pipes, historyk polskiego pochodzenia, wykładowca na Harvardzie, doradca prezydenta USA Ronalda Reagana ds. Rosji i Europy Środkowej, znany jest polskim czytelnikom przede wszystkim z dzieł poświęconych historii Rosji. Omawiana książka różni się jednak od jego poprzednich prac, dotyczących polityki i życia intelektualnego. Tematem recenzowanego opracowania jest działalność Towarzystwa Objazdowych Wystaw Artystycznych (Товарищество передвижных художественных выставок), pierwszej naprawdę samodzielnej organizacji artystycznej w Rosji. Jej członków nazwano pieriedwiznikami (передвижники) od nazwy ich stowarzyszenia. Zerwali oni z tradycją akademicką, skoncentrowaną na tematyce biblijnej, antycznej i mitologicznej i zaczęli przedstawiać na swych płótnach pejzaże kraju ojczystego oraz scenki rodzajowe. Organizowali objazdowe wystawy, podczas których prezentowali szerokiemu gronu odbiorców, nawet w prowincjonalnych miastach, swoje prace. Zapoznawali tym samym Rosjan ze sztuką malarską i pięknem rosyjskiego krajobrazu. Jak zauważa autor, pieriedwiznicy mieli również bardziej pragmatyczny cel niż szerzenie kultury (s. 45–46). Pragnęli bowiem dla siebie niezależności materialnej i zysku. Sądzi, że rozpropagowanie własnych dzieł wśród warstwy średniej, uczyni z jej przedstawicieli potencjalnych nabywców.

Recenzowane dzieło podzielone jest na dwie części. Pierwsza, na którą składają się trzy rozdziały, poświęcona jest genezie i działalności organizacji pieriedwizni-